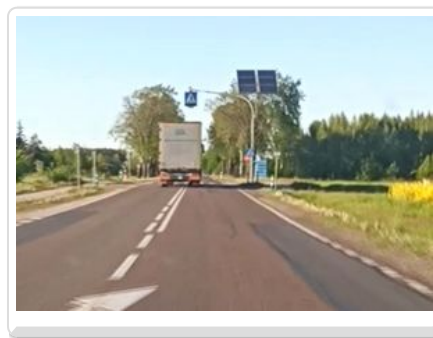


TYMCZASOWY ARESZT DLA PIJANEGO KIEROWCY CIĘŻARÓWKI

Data publikacji 21.05.2022

Na wniosek Policji i Prokuratury Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim zastosował areszt tymczasowy wobec 31-letniego obywatela Rosji. W minioną środę mężczyzna jadąc drogą krajową samochodem ciężarowym z 20-tonowym ładunkiem, był kompletnie pijany. Miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. W kabinie ciężarówki policjanci dodatkowo znaleźli butelki po alkoholu. Zawodowy kierowca został ujęty dzięki prawidłowej reakcji innego kierowcy.



W minioną środę po popołudniu 32-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica jadąc autem z rodziną drogą krajową numer 19 zwrócił uwagę na niepewnie poruszający się po drodze samochód ciężarowy marki Mercedes Actros z naczepą. Wówczas kierujący tirem zjechał na przeciwległy pas ruchu zmuszając mężczyznę do gwałtownego hamowania. By nie doszło do zderzenia, 32-latek musiał zjechać na pobocze. Podejrzewając, że kierowca ciężarówki może być nietrzeźwy, szybko zawrócił i pojechał za nim.

Kiedy w miejscowości Grabowiec kierujący tirem zjechał na zatoczkę autobusową, ten moment wykorzystał 32-latek. By uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę, wszedł do kabiny kierowcy i zabrał kluczyki.

Badanie stan trzeźwości kierującego tirem, 31-letniego obywatela Rosji potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. Mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. W dodatku w kabinie ciężarówki policjanci znaleźli butelki po alkoholu.

Zawodowy kierowca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Wczoraj decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim na wniosek Policji i Prokuratury został zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Pijany kierowca na drodze, to potencjalny zabójca, tym bardziej, jak w tym przypadku, kiedy kieruje ciężkim sprzętem. W zderzeniu z ciężarówką, kierowcy i pasażerowie osbówek nie mieliby żadnych szans na przeżycie.

Apelujemy do użytkowników dróg o sygnalizowanie służbom przypadków, kiedy podejrzewają innych kierowców, że jadą pijani. Telefon na numer alarmowy 112 nie wiele kosztuje, ale za to może uratować czyjeś życie!

aspirant Piotr Mucha